

Co nas tutaj przyciąga? Lina, Lima, może niestworzona jeszcze
historia, wszechobecny, uparty dym papierosowy.
Byle ktoś pierwszy zdołał się zadowolić. Zaciągnąć,

bo ucieczka to chyba najwytrwalsze
ze słów, jakie mogło paść w tej mgle.
Nieśmiałość? Gdyby samo lustro przybrało nagle człowieczą twarz,
kręciłoby teraz nosem. Ty jednak czujesz,
ktoś patrzy na ciebie, ale nie odgadniesz jego wyrazu,
chyba że się obrócisz o czasie, zbijając z tropu
ten opętany bieg.

Jest pierwsza.
Celnie wyśrodkowana noc, bez żadnej litości
dla gwiazd. Możemy się nawet urwać, niby z księżycą. My, para, my, Peru,
my, magnez. To ostrze tkwi w okienku na świat.
Jesteśmy tuż, tuż.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Opheliac, dodano 06.03.2018 19:48

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.